ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. XXX, 9 SECTIO G 1983

Instytut Prawa Karnego UMCS
Zakład Prawa Karnego i Kryminologii

Zbigniew HOŁDA

Z problematyki gwarancji procesowych podejrzanego w świetle konstytucji USA

К проблеме процессуальных гарантий подозреваемого в свете конституции США

The Problems of the Procedural Guarantees of the Rights of the Suspect in the Light of the US Constitution

Jak powszechnie wiadomo, w USA można doliczyć się 53 systemów prawa, na co składa się prawo federalne, prawo każdego ze stanów, prawo Dystryktu Kolumbia, prawo tzw. terytoriów. Źródłem prawa karnego procesowego są tam głównie ustawy, a *common law* odgrywa zdecydowanie rolę drugorzędną. W prawie federalnym są to *Federal Rules of Criminal Procedure* z r. 1945 i inne ustawy, w stanach — stanowe kodeksy, ustawy itp.

Ze względu na zasady ustrojowe USA bardzo dużą rolę jako źródła prawa, także prawa karnego procesowego, odgrywa konstytucja federalna. Jest ona źródłem tak prawa federalnego, jak i w znacznym zakresie prawa stanowego. Od czasów prezesury Marshalla w I połowie XIX wieku Sąd Najwyższy zdobywa sobie niezwykle ważną pozycję interpretatora konstytucji. Holmes stwierdza: „[...] chociaż studiujemy konstytucję, studiujemy ją tak tylko, jak rozumiał ją Sąd Najwyższy.” [1] Stąd wynika

[1] W. Szyszkowski: *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 1969, s. 70. O roli SN także L. Garlicki: *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1982, s. 95 i n.; L. Garlicki: *Sąd Najwyższy*, [w:] W. Sokolewicz (red.): *Instytucje polityczno-prawne Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 401 i n.; J. Wróblewski: *Ideologia sądowego stosowania prawa w doktrynie amerykańskiej*, [w:] W. Sokolewicz (red.): *Instytucje i doktryny prawno-polityczne Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 309 i n.

ogromne znaczenie wyroków Sądu Najwyższego w ustalaniu treści norm konstytucyjnych. Sąd ten może orzekać nie tylko w sprawach federalnych, lecz także stanowych.

Sędzia SN Black [2] doszukuje się socjologicznych i filozoficznych źródeł konstytucji USA w dążeniu do zabezpieczenia praw jednostki przed samowolą władzy, a głównie w pragnieniu wprowadzenia mocnych gwarancji procesowych podejrzanego i oskarżonego. Ciekawe jednak, że w konstytucji, uchwalonej w r. 1787, o zabezpieczeniach tego typu prawie się nie mówi. Są one zawarte w pierwszych dziesięciu poprawkach (tzw. *Bill of Rights*), które weszły w życie w r. 1791 oraz w poprawce XIV, która weszła w życie w r. 1868.

W pierwotnym tekście konstytucji [3] znajdujemy interesujące nas postanowienie w art. 1 § 9: „Przywilej *Habeas Corpus* może być zawieszony tylko w przypadkach, gdy ze względu na bunt lub najazd wymagać tego będzie bezpieczeństwo publiczne." [...] „Nie można wydawać ustaw proskrypcyjnych ani też ustaw działających wstecz." Przywilej *Habeas Corpus* jest starą angielską instytucją. Oznacza on prawo do uzyskania sądowego zarządzenia, aby osoba uwięziona lub zatrzymana została w trybie natychmiastowym doprowadzona przed sąd, który orzeknie o legalności pozbawienia wolności. Natomiast stosowane przez władze brytyjskie „ustawy proskrypcyjne" (tzw. *Bills of Attainder*) polegały na wymierzeniu kar aktem ustawodawczym bez żadnego postępowania sądowego. Dały się one we znaki szczególnie w XVII wieku w Irlandii.

Gwarancje procesowe podejrzanego zostały zawarte w poprawkach IV, V, VI i VIII z *Bill of Rights* oraz poprawce XIV. Poprawka IV stanowi: „Prawa ludu do nietykalności osobistej, mieszkania, dokumentów i mienia nie wolno naruszać przez bezzasadne rewizje i zatrzymanie: nakaz w tym przedmiocie można wystawić tylko wówczas, gdy zachodzi wiarygodna przyczyna potwierdzona przysięgą lub oświadczeniem. Miejsce podlegające rewizji oraz osoby i rzeczy podlegające zatrzymaniu powinny być w nakazie szczegółowo określone." Poprawka V mówi: „Nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za zbrodnię główną lub inne hańbiące przestępstwo bez aktu oskarżenia uchwalonego przez wielką ławę przysięgłych z jej inicjatywy lub na wniosek prokuratora, chyba że chodzi o sprawę dotyczącą sił zbrojnych albo milicji w czynnej służbie podczas wojny lub niebezpieczeństwa publicznego. Nie wolno też nikomu za to samo przestępstwo wymierzać dwukrotnie kary na życiu lub zdrowiu. Nikt nie może być zmuszony do zeznawania w sprawie karnej na swoją niekorzyść ani też zostać bez prawidłowego wymiaru sprawiedli-

---

[2] H. L. Black: *A Constitutional Faith*, New York 1969, s. 4 i n.

[3] A. Burda, M. Rybicki (red.): *Konstytucje Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Szwajcarii*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 105 i n.

wości (*due procese of law*) pozbawiony życia, wolności lub mienia [...]". Poprawka VI mówi: „Przy ściganiu przestępstw przysługuje oskarżonemu prawo do szybkiego i publicznego procesu przed bezstronnym sądem przysięgłych stanu i okręgu, w którym przestępstwo zostało popełnione [...]. Oskarżony ma też prawo do zawiadomienia o rodzaju i podstawie oskarżenia, do konfrontacji ze świadkami oskarżenia, wezwania do obowiązkowego stawiennictwa świadków obrony oraz do pomocy adwokata przy obronie." Poprawka VIII stanowi: „Nie wolno żądać nadmiernych kaucji ani wymierzać nadmiernych grzywien albo stosować kar okrutnych lub wymyślnych." Wreszcie poprawka XIV zawiera między innymi postanowieniami, które dotyczą różnorodnych zagadnień, następujące klauzule: „Żaden stan nie może wydawać ani stosować ustaw, które by ograniczały prawa i wolności obywateli Stanów Zjednoczonych. Nie może też żaden stan pozbawić kogoś życia, wolności lub mienia bez prawidłowego wymiaru sprawiedliwości (*due process of law*) ani odmówić komukolwiek na swoim obszarze równej ochrony prawa."

O ile zakres obowiązywania poprawki XIV jest jasny — dotyczy ona prawa stanowego, w celu wpływu na prawo stanów została uchwalona — o tyle zakres obowiązywania poprawek *Bill of Rights* wzbudza kontrowersje. Chodzi o to, czy i w jakim zakresie obowiązują one również stany (bezsporne jest jedynie, że są one prawem federalnym). Orzecznictwo i doktryna wypracowały w tej kwestii kilka teorii.[4]

Według dawnej teorii, żadne z postanowień *Bill of Rights* nie stosuje się do stanów. Sąd Najwyższy opowiedział się za nią wyraźnie w sprawie Twining v. New Jersey (1908), a odrzucił w sprawie Palko v. Connecticut (1934).

Zgodnie z odmienną teorią poprawka XIV (klauzula *due process of law*) uczyniła cały *Bill of Rights* wiążący dla stanów. Po raz pierwszy została ona klarownie wyłożona przez sędziego Blacka w uzasadnieniu odrębnym wyroku w sprawie Adamson v. California (1947). Wyraził on pogląd, że wszystkie postanowienia *Bill of Rights* zostały inkorporowane do prawa stanów na podstawie poprawki XIV (klauzula *due process*). Od poglądu tego Black [5] nigdy nie odstąpił i uzyskał dla niego poparcie przedstawicieli doktryny [6]. Jednak Sąd Najwyższy do dzisiaj nie zaakceptował tej teorii.

---

[4] A. Enker: *Constitutional Limitations on Police Investigation of Crime* (maszynopis wykładu, sesja 199 Salzburg Seminar in American Studies, 1980); J. Jaskiernia: *Ewolucja orzecznictwa Sądu Najwyższego USA a „nowy federalizm" w procedurze karnej*, „Państwo i Prawo" 1979, nr 4, s. 112 i n.

[5] Black: *op. cit.*, s. 37 i n.

[6] H. J. Friendly: *The Bill of Rights as a Code of Criminal Procedure*, „California Law Review" 1965, nr 4, s. 929 i n.

Sąd ten opowiedział się natomiast za tzw. „teorią selektywnej inkorporacji". Uczynił to najpierw w wyrokach w sprawach Palko v. Connecticut (1934) oraz Adamson v. California (1947), a później w szeregu innych orzeczeń rozszerzył zakres owej inkorporacji. Obecnie czołowym zwolennikiem tej koncepcji jest sędzia Brennan.

W sprawie Palko Sąd Najwyższy większością głosów odrzucił co prawda pogląd, że poprawka XIV uczyniła zakaz ponownego orzekania z poprawki V wiążącym dla stanów, lecz zarazem stwierdził (słowami sędziego Cardozo), że „[...] gwarancje, które chronią przed władzą federalną na mocy konkretnego przepisu poprawki, są zawarte *implicite* w pojęciu wolności i w ten sposób, poprzez poprawkę XIV, stają się obowiązujące wobec stanów [...]". Sąd stanął więc na stanowisku, że te spośród postanowień *Bill of Rights*, które są fundamentalnej natury i należą do istoty pojęcia *ordered liberty* stosuje się do stanów poprzez poprawkę XIV na drodze swoistej absorbcji. Stanowisko takie opiera się na założeniu, że po prostu odrzucenie niektórych gwarancji, zawartych w *Bill of Rights*, oznacza naruszenie klauzuli prawidłowego wymiaru sprawiedliwości (*due process of law*) z poprawki XIV.

Obecnie Sąd Najwyższy uznaje, że większość postanowień *Bill of Rights* jest dostatecznie fundamentalnej natury i że muszą być inkorporowane na podstawie poprawki XIV do prawa stanowego. Gdy chodzi o specyficzne postanowienia dotyczące postępowania karnego, a uregulowane w poprawkach IV, V, VI i VIII, jedynie dwa z nich nie zostały uznane za obowiązujące w prawie stanowym. Są to: zasada, że nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za zbrodnię główną lub za inne hańbiące przestępstwa bez aktu oskarżenia uchwalonego przez wielką ławę przysięgłych (poprawka V) oraz zakaz żądania nadmiernych kaucji (poprawka VIII).

Sąd przyjmuje ponadto, że zakres prawa stosowanego do stanów dzięki poprawce XIV jest taki sam, jak zakres prawa stosowanego na płaszczyźnie federalnej zgodnie z *Bill of Rights*.[7] Na przykład w sprawach Malloy v. Hogan (1964) oraz Griffin v. California (1965) odstąpił od zasad wyrażonych wcześniej i zastosował do stanów gwarancje ochrony przed samooskarżeniem w takim samym zakresie, jak przyjmowano to w prawie federalnym na podstawie poprawki V. W sprawie Gideon v. Wainwright (1963) Sąd odstąpił od wcześniejszych zasad i uznał, że prawo obrony w takim zakresie odnosi się do stanów, w jakim ustaliło się to w prawie federalnym. W sprawie Crist v. Bretz (1978) zastosował w całości do prawa stanowego zakaz ponownego orzekania ustalony dla prawa federalnego na podstawie poprawki V.

[7] Enker: *op. cit., passim.*

Z tego powodu, że w procesie selektywnej inkorporacji istotną rzeczą jest nie fakt zagwarantowania prawa w *Bill of Rights*, lecz jego fundamentalny charakter, czasami klauzula prawidłowego wymiaru sprawiedliwości (*due process* z poprawki XIV) jest używana przez Sąd Najwyższy jako podstawa deklarowania praw nie wymienionych w konstytucji. Na przykład w sprawie Brady v. Maryland (1963) uznał on, że oskarżyciel ma obowiązek ujawnić dowody, które przemawiają na korzyść oskarżonego. Chciałbym dodać, że wspomniana klauzula generalna, między innymi dzięki enigmatyczności swego brzmienia, odgrywa w amerykańskim prawie ogromną rolę.[8]

„Teoria selektywnej inkorporacji" ma oczywiście nie tylko samych zwolenników, lecz również krytyków. Do tych drugich należy sędzia Black, uznający, że poprawka XIV uczyniła cały *Bill of Rights* wiążący dla stanów. Black[9] widzi wadę omawianej teorii w tym, że pozostawia ona uznaniu sędziów ustalenia, które z praw *Bill of Rights* są fundamentalnej natury, a to sprzeciwia się idei pisanej konstytucji. Sędziowie bowiem, dokonując wykładni prawa, podlegają różnorodnym wpływom i skłonnościom. Uważa on także, iż popierana przez niego teoria „pełnej inkorporacji" *Bill of Rights* do prawa stanowego nie narusza zasad federalizmu amerykańskiego i nie ogranicza kompetencji władz stanowych. Odrzuca on w ten sposób obawy, które, jak można sądzić, są wielką przeszkodą do przyjęcia teorii „pełnej inkorporacji" przez Sąd Najwyższy.

Naruszenie praw podejrzanego, zagwarantowanych przepisami konstytucji, nie uchodzi amerykańskim organom ścigania bezkarnie. Pociąga ono z reguły dyskwalifikację dowodu, niezależnie od jego ewentualnej wiarygodności, zgodnie z tzw. „zasadą wykluczania" (*exclusionary rule*).[10] Ta charakterystyczna dla USA instytucja jest stosowana bardzo szeroko Ma ona głównie cele profilaktyczne, ma zapobiegać naruszaniu praw konstytucyjnych przez słabo wyszkolonych lub niepraworządnych funkcjonariuszy. Odnosi się zasadniczo do przypadków „niedobrowolnych" zeznań.

Rozwój historyczny tej zasady był interesujący. Najpierw Sąd Naj-

[8] K. Poklewski-Koziełł: *Due Process of Law*, [w:] W. Sokolewicz (red.): *Instytucje i doktryny prawno-polityczne Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław—Warszawa-Kraków—Gdańsk 1974, s. 389 i n.; K. Poklewski-Koziełł: *Prawa więźnia w Stanach Zjednoczonych w świetle klauzuli konstytucyjnej „due process of law"*, „Studia Prawnicze" 1979, nr 3, s. 157 i n.; Black: *op. cit.*, s. 23 i n.

[9] Black: *op. cit.*, s. 39 i n.

[10] Enker: *op. cit.*, *passim*; S. Waltoś: *Niektóre gwarancje procesowe oskarżonego w procesie karnym USA w świetle badań empirycznych*, „Państwo i Prawo" 1978, nr 3, s. 127 i n.

wyższy ustalił, że obowiązuje ona w prawie federalnym, a następnie stopniowo rozszerzył jej obowiązywanie na prawo stanowe.

W sprawie Weeks v. US (1914) Sąd Najwyższy ustalił zakaz używania w postępowaniu federalnym dowodów uzyskanych przez urzędników federalnych z naruszeniem praw podejrzanego zagwarantowanych w konstytucji USA. Orzeczenie oparło się na interpretacji poprawki IV, Sąd uznał przy tym, iż przyjęcie „skażonego" dowodu uczyniłoby sąd uczestnikiem takiego naruszenia praw konstytucyjnych.

Następny etap wyznacza wyrok w sprawie Wolf v. Colorado (1949) W nim to Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu, że stanowe sądy powinny stosować zasadę wykluczania dowodów uzyskanych przez urzędników stanowych z naruszeniem norm konstytucji federalnej, lecz w postępowaniu stanowym. Opinię Sądu przedstawił sędzia Frankfurter. Odróżnił on „prawa pierwotne" (gwarancje przed nieuzasadnionym przeszukaniem i zatrzymaniem rzeczy — co stosuje się do stanów) od „środków ich zabezpieczenia". Stany mogą wybrać różne sankcje odstraszające urzędników od naruszania konstytucji. Do wyboru są zaś na przykład kary dyscyplinarne, odpowiedzialność odszkodowawcza czy odpowiedzialność karna funkcjonariusza, regulaminy policyjne itd. Trzydzieści stanów, podobnie zresztą jak wszystkie kraje *common-law*, nie znało w owym czasie *exclusionary rule*.

Kilka lat później (1952) Sąd Najwyższy orzekał w sprawie Rochin v. California. Podejrzany Rochin został zaprowadzony przez policję do szpitala, gdzie lekarz zmusił go do wymiotów, na skutek czego odzyskano dwie inkryminowane kapsułki narkotyku. Sąd, którego zdanie przedstawił sędzia Frankfurter, uznał, że klauzula *due process of law* (poprawki V i XIV) zabrania tak drastycznych, szokujących metod uzyskiwania dowodu i w konsekwencji dopuszczenia tego dowodu jest niemożliwe także przed sądem stanowym.

Inne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w sprawie Irvine v. California (1954). Uznał on bowiem, że kilkakrotne wtargnięcie policji do mieszkania prywatnego w celu zainstalowania ukrytego mikrofonu było nielegalne, lecz że dowód w ten sposób uzyskany jest dopuszczalny. Warto odnotować, że tym razem sędzia Frankfurter zgłosił zdanie odrębne. Praktyka bowiem zaczęła wyraźnie pokazywać, że inne niż „reguła wykluczenia" środki zabezpieczające prawa podejrzanego okazywały się bezskuteczne.

W tym stanie rzeczy nie może dziwić, że już w r. 1961 Sąd Najwyższy odstąpił od zasad wyrażonych w sprawie Wolf v. Colorado i uznał, że materiały pornograficzne zatrzymane podczas nielegalnego przeszukania po włamaniu się do mieszkania nie mogą być dopuszczone jako dowód. Nastąpiło to w wyroku w sprawie Mapp v. Ohio. W ten sposób

Sąd rozciągnął „regułę wykluczania" na prawo stanowe, ustalając zasadę, że dowody uzyskane z przeszukania dokonanego z naruszeniem poprawki IV nie są do przyjęcia ani w federalnym, ani w stanowym sądzie.[11]

Jest to bardzo ważne orzeczenie, jedno z najbardziej doniosłych orzeczeń Sądu Najwyższego okresu prezesury Warrena. Sąd ten uznał, że doświadczenie praktyki od czasów wyroku w sprawie Wolf v. Colorado pokazało wyraźnie, że inne, niż „zasada wykluczania", środki ochrony konstytucyjnych praw podejrzanego były nieskuteczne. W latach, które minęły od wyroku w sprawie Wolf v. Colorado, „zasadę wykluczania" przyjęła ponad połowa z tej grupy stanów, które rozważały jej zastosowanie.[12] Orzeczenie w sprawie Mapp v. Ohio było uwieńczeniem tego procesu.

Przed orzecznictwem oraz doktryną amerykańską stanęła także kwestia ustalenia „pola", na którym ma działać *exclusionary rule*.

Sędzia Frankfurter sformułował w sprawie Nardone v. USA (1939) słynną doktrynę „owoców zatrutego drzewa". Zgodnie z tą doktryną dowód „pośrednio skażony" jest niedopuszczalny. Pierwotnie chodziło o odrzucenie dowodu uzyskanego dzięki nielegalnemu przeszukaniu. Następnie Sąd Najwyższy rozciągnął tę zasadę na dowody wskazane przez podejrzanego w czasie nieważnego przyznania się oraz na dowody uzyskane w wyniku nielegalnego zatrzymania. Wobec tego, że uznanie dowodu za niedopuszczalny następuje na wniosek strony, w praktyce omawiana doktryna eliminuje nielegalnie uzyskane dowody obciążające.[13]

Warto także wspomnieć, że w sprawie Mincey v. Arizona (1978) Sąd Najwyższy uznał, że przyznanie się pod przymusem nie może być użyte podczas *cross-examination* w celu obciążenia oskarżonego. Gdy jednak przyznanie się było dobrowolne, lecz nielegalne z powodu naruszenia proceduralnych „reguł Miranda" (o których niżej), można go użyć w czasie *cross-examination* w celach obciążających. Podobne stanowisko znajdujemy w wyroku w sprawie Harris v. New York (1977).

W „czysto" kontradyktoryjnym procesie amerykańskim uznanie dowodu za niedopuszczalny następuje na wniosek strony. Dlatego w praktyce „zasada wykluczania" prowadzi do eliminacji nielegalnie uzyskanych dowodów obciążających. Oczywiście, na wniosek oskarżyciela istnieje także możliwość wyłączenia uzyskanego w sposób nielegalny dowodu przemawiającego na korzyść oskarżonego.

Jak wspomniałem, o przyjęciu *exclusionary rule* przesądził brak sku-

---

[11] Szyszkowski: *op. cit.*, s. 219; Poklewski-Koziełł: *Due Process...*, s. 412; Waltoś: *op. cit.*, s. 218.

[12] Enker: *op. cit.*, *passim*.

[13] Z. Sobolewski: *Zasada „nemo se ipsum accusare tenetur" w polskim procesie karnym*, Lublin 1979, s. 170.

teczności alternatywnych środków ochrony praw podejrzanego. Nasuwa się jednak pytanie, jak ocenia się skuteczność zasady „wykluczania". Enker[14] podkreśla, że jest to przedmiot kontrowersji — badania przynoszą różne rezultaty. Pewne obiekcje wobec omawianej zasady zgłaszają między innymi Derschowitz, Ely czy Amsterdam.[15] Dotyczą one zarówno ograniczonej efektywności, jak też ewentualnej szkodliwości. Wiadomo bowiem, że czasami prowadzi ona do rażących skutków w indywidualnych przypadkach (np. bezkarność ewidentnego przestępcy z powodu uchybień formalnych policji). W sumie jednak *exclusionary rule* cieszy się aprobatą doktryny, jako środek profilaktyczny, zapobiegający naruszaniu konstytucyjnych praw podejrzanego.

Wspomniałem wyżej o tzw. „regułach Miranda". Jak sądzę, problematyka ta warta jest specjalnego potraktowania i może być dobrą ilustracją systemu konstytucyjnych gwarancji procesowych w USA.

Na wstępie należy wspomnieć, że przesłuchanie podejrzanego przez policję nie jest tym samym co jego zeznania przed sądem, lecz może ono stanowić dowód na rozprawie. Jak wiadomo, zgodnie z prawem USA, podejrzany i oskarżony zeznają w charakterze świadków we własnej sprawie. Są więc obowiązani do mówienia prawdy, i teoretycznie rzecz biorąc mogą ponosić odpowiedzialność karną za fałszywe zeznania. Nie mają jednak obowiązku zeznawać, przysługuje im bowiem „prawo do milczenia".

Przez lata regulacja przyznania się była uznawana za materię prawa dowodowego, nie zaś konstytucyjnego. Amerykańskie *common law* znało zasadę prawa dowodowego, że niedobrowolne przyznanie się jest niedopuszczalne jako obciążający oskarżonego dowód przed sądem.

Dopiero w sprawie Brown v. Mississipi (1936) Sąd Najwyższy stanął po raz pierwszy na stanowisku, że skazanie oparte na wymuszonym przyznaniu się narusza konstytucyjną klauzulę *due process* z poprawki XIV. Stan faktyczny był następujący: podejrzany o morderstwo był przez policję brutalnie bity, policja przyznała się przed sądem stanowym do bicia podejrzanego w czasie przesłuchania, sąd jednak przyjął przyznanie się podejrzanego i skazał go na karę śmierci. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił.,

Sąd Najwyższy konsekwentnie stał na swoim stanowisku w sprawie Ashoraft v. Tennessee (1944), gdzie uznał, że przyznanie się uzyskane po 36 godzinach nieprzerwanego przesłuchania narusza klauzulę *due process* z poprawki XIV.

W następnych latach dokonywało się w orzecznictwie Sądu Najwyż-

---

[14] Enker: *op. cit., passim,* O wynikach badań także Waltoś: *op. cit.*, s. 128 i n.

[15] J. Goldstein, A. M. Dershowitz, R. D. Schwartz: *Criminal Law, Theory and Process,* New York—London 1974, s. 482 i n.

szego USA przesunięcie akcentu z kwestii braku wiarygodności dowodu z przyznania się, na kwestię legalności metod, przy pomocy których uzyskano owo przyznanie się. Największe znaczenie miały wyroki w sprawach Watts v. Indiana (1949), Spano v. New York (1959), Rochin v. California (1952).

W sprawie Rochin v. California Sąd Najwyższy stwierdził m. in.: „Używanie dowodu z przyznania się uzyskanego z naruszeniem dobrowolności w procesie stanowym jest jawnie sprzeczne z konstytucją nie tylko z powodu niewiarygodności. Dowody takie są niedopuszczalne w świetle klauzuli *due process* nawet wtedy, gdy prawdziwość twierdzeń w nich zawartych może być wykazana w inny sposób. Wymuszone przyznanie się narusza społeczne poczucie *fair play* i przyzwoitości."

Kolejny etap w rozwoju gwarancji przesłuchiwanego przez policję podejrzanego to wyroki w sprawach Massiah v. USA (1964) oraz Escobedo v. Illinois (1964). Pierwszy z nich ma znaczenie samoistne, Sąd Najwyższy czasami wraca do tej sprawy, rozważając problem na płaszczyźnie naruszenia praw do obrony (np. wyrok w Henry v. USA, 1980). Natomiast drugi — to po prostu etap pośredni, prowadzący do ustalania zasad wyrażonych w sprawie Miranda v. Arizona (1966).

Wyrok w sprawie Miranda v. Arizona ma rzeczywiście fundamentalny charakter.[16] Sąd Najwyższy wywodzi w nim, że podejrzany czy oskarżony ma konstytucyjne prawo do tego, aby nie być zmuszonym do samooskarżenia (poprawka V lub XIV, gdy chodzi o proces stanowy). Zachowanie tego prawa jest szczególnie zagrożone podczas przesłuchania w warunkach pozbawienia wolności (*custodial interrogation*). Najbardziej efektywnym sposobem ochrony tegoż prawa jest zagwarantowanie w takiej sytuacji prawa do obrony formalnej. Policja musi więc poinformować podejrzanego, że nie musi on odpowiadać na pytania, a jeśli wyrazi wolę, aby nie być przesłuchiwanym, wszelkie przesłuchanie musi się natychmiast skończyć. Musi go także powiadomić, że ma on prawo do porozumienia się z obrońcą, gdy tylko sobie tego życzy, ma prawo do tego, aby obrońca był obecny w czasie jakiegokolwiek przesłuchania oraz ma prawo do bezpłatnej pomocy adwokata, o ile nie stać go na uiszczenie kosztów. Jeżeli podejrzany wskaże, że pragnie porozumieć się z obrońcą, należy mu to umożliwić i do tego czasu nie może być przesłuchiwany. Nie może być również przesłuchiwany podczas nieobecności obrońcy, jeżeli życzył sobie jego obecności.

Wobec tego, że prawo do obrony formalnej podczas przesłuchania

[16] Enker: *op. cit., passim*; Waltoś: *op. cit.*, s. 132 i n.; F. Prusak: *Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 42 i n. oraz s. 245 i n.

przez policję nie jest samoistnym prawem, lecz profilaktyczną zasadą, która gwarantuje prawo do tego, aby nie być zmuszonym do samooskarżenia, teoretycznie rzecz biorąc, stany mogą wprowadzić alternatywne sposoby ochrony tego prawa, oczywiście pod warunkiem, że byłyby one równie skuteczne.

„Reguły Miranda" wzbudziły duże kontrowersje.[17] Wielu przyjęło je bardzo przychylnie i uznało, podobnie jak sędzia Douglas, za jedno z najważniejszych wydarzeń sądowych. Inni natomiast wyrażali obawy, że przestrzeganie tych reguł w praktyce bardzo obniży skuteczność walki z przestępczością i sprowadzi poważne zagrożenie porządku.

Wyniki badań prowadzonych wkrótce po wydaniu wyroku nie potwierdziły obaw.[18] W badaniach w New Haven nie stwierdzono istotnego wpływu stosowania „reguł Miranda" na wykrywalność przestępstw. W badaniach prowadzonych w Georgetown także nie stwierdzono istotnych zmian. Ustalono, że niezbyt wielu podejrzanych korzystało z pomocy obrońcy w czasie przesłuchania, a liczba przypadków przyznania się do winy nie zmniejszyła się. Natomiast w badaniach przeprowadzonych w Pittsburgh stwierdzono, że po zastosowaniu „reguł Miranda" nastąpił spadek przypadków przyznania się o 20%, jednak mimo to wykrywalność oraz procent spraw zakończonych wyrokiem skazującym nie uległy zmniejszeniu. Podobne wyniki uzyskano także w innych miastach.

Także kilkunastoletnia już praktyka rozwiała obawy. Co prawda obecny Sąd Najwyższy nie rozszerza „reguł Miranda" na nowe stany faktyczne. Niemniej jednak nie zachodzi w orzecznictwie ograniczanie ich zasięgu.

Trwa natomiast w orzecznictwie Sądu Najwyższego proces precyzowania tych reguł. Nie były one do końca jasno sformułowane w wyroku z r. 1966. W szczególności mogło budzić wątpliwości znaczenie zwrotu „przesłuchanie w warunkach pozbawienia wolności" (*custodial interrogation*). Sąd podjął tę kwestię między innymi w kilku ostatnich wyrokach, jak np. w Orozco v. Texas (1969), Oregon v. Mathiason (1977), Rhode Island v. Innis (1980).

W sprawie Orozco v. Texas Sąd Najwyższy uznał, że „reguły Miranda" stosuje się nawet wtedy, gdy przesłuchanie ma miejsce w mieszkaniu podejrzanego. Istotną rzeczą jest bowiem to, czy podejrzany ma wówczas swobodę opuszczenia lokalu. Inne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w sprawie Oregon v. Mathiason. Uznał on, że „reguł Miranda" nie trzeba

---

[17] L. Garlicki: *Aktualne kierunki orzecznictwa Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych*, „Państwo i Prawo" 1978 nr 8/9, s. 155; Jaskiernia: *op. cit.*, s. 112; Poklewski-Koziełł: *Due Process...*, s. 412 i n.; Szyszkowski: *op. cit.*, s. 219 i n.

[18] Enker: *op. cit.*, *passim.*; Waltoś: *op. cit.*, s. 133 i n.

stosować, gdy podejrzany dobrowolnie stawił się w komisariacie, został poinformowany o tym, że jest podejrzany o włamanie, że nie jest wcale zatrzymany, oraz, co było nieprawdą, że zidentyfikowano jego odciski palców (w rezultacie przyznał się).

W sprawie Rhode Island v. Innis Sąd Najwyższy rozważał, jak należy rozumieć „przesłuchanie". Przypadek był bardzo ciekawy. Podejrzany o zabójstwo i rozbój został zatrzymany przez policję i, uprzedzony o wszystkich uprawnieniach zgodnie z „regułami Miranda", odmówił wyjaśnień. Następnie był przewożony autem i dwaj oficerowie policji rozmawiali w jego obecności o tym, że ukrytą broń mogą odnaleźć dzieci z pobliskiej szkoły i dojdzie do tragicznego wypadku. W tej sytuacji podejrzany spontanicznie ujawnił, gdzie schował broń, którą posługiwał się przy popełnianiu przestępstw. Sąd Najwyższy stanu Rhode Island uznał, że miało miejsce przesłuchanie z naruszeniem „reguł Miranda". Natomiast Sąd Najwyższy USA doszedł do wniosku, że podejrzany nie był przesłuchiwany i „reguł Miranda" nie naruszono, a znaleziona broń może być dowodem.

Interesujące stanowisko zajął Sąd Najwyższy we wspomnianej sprawie USA v. Henry (1980). Nie dopatrzył się on naruszenia „reguł Miranda", lecz naruszenia zagwarantowanego w poprawce VI prawa do obrony formalnej w sytuacji, gdy podstawiony przez policję agent wdał się w rozmowę z podejrzanym, nie zadawał mu żadnych pytań na temat przestępstwa, lecz otrzymał informacje o przestępstwie.

Stanowisko Sądu Najwyższego USA co do zakresu gwarancji procesowych podejrzanego, wynikających z konstytucji federalnej, zmieniało się wraz ze zmianą orzecznictwa dotyczącego praw obywatelskich w ogóle.[19] Szczególnie aktywny w dziedzinie ochrony praw obywatelskich był on w latach sześćdziesiątych. Wynikało to zarówno z ogólnej sytuacji politycznej, jak i ze składu Sądu, działającego wówczas pod prezesurą E. Warrena (prezes w latach 1953—1969). W zakresie procesu karnego „Sąd Warrena" spowodował wiele korzystnych zmian praktyki i ustawodawstwa, szczególnie stanowego, które w tym czasie było często archaiczne, pozbawione odpowiednich gwarancji praw podejrzanego.

Liberalny kierunek orzecznictwa „Sądu Warrena" spotkał się z oporem Kongresu, który ustawą z r. 1968 o zwalczaniu przestępczości i zapewnieniu bezpieczeństwa na ulicach (*Omnibus Crime Control and Safe Streets Act*) starał się ograniczyć zasięg precedensów Mapp v. Ohio i Miranda v. Arizona [20], oraz krytyką środowisk konserwatywnych. Ograniczenie „niebezpiecznego liberalizmu i aktywizmu" Sądu Najwyższego znalazło się w programie przedwyborczym republikanów w r. 1968, a do-

[19] Garlicki: *Sąd Najwyższy...*, s. 124 i n.
[20] Garlicki: *Aktualne kierunki...*, s. 155.

konywane przez Nixona nominacje sędziowskie miały umocnić skrzydło konserwatywne w sądzie.[21]

Zmiany kierunków orzecznictwa dokonały się po r. 1970. „Sąd Burgera" jest bardziej konserwatywny i mniej skory do rozszerzania gwarancji praw jednostki niż „Sąd Warrena".[22] W zakresie gwarancji procesowych podejrzanego objawia się to, jak wynika z omówionego wyżej orzecznictwa, powstrzymywaniem się przed rozszerzeniem ustalonych reguł na nowe stany faktyczne. S. Waltoś [23] mówi nawet o odwrocie.

Jednak wobec konserwatywnej linii federalnego Sądu Najwyższego sądy stanowe zaczęły w latach siedemdziesiątych szerzej interpretować katalog praw obywatelskich niż to przewidują federalne procedury karne (mówi się o „nowym federalizmie w procedurze karnej"). Nakazuje to ostrożną ocenę rozciągnięcia *Bill of Rights* na stany, skoro orzecznictwo stanowe — inaczej niż poprzednio — jest bardziej liberalne od federalnego. W dalszym jednak ciągu orzecznictwo Sądu Najwyższego USA, oparte na konstytucji federalnej, tworzy minimum gwarancji procesowych podejrzanego, poniżej którego orzecznictwo stanowe nie może się posunąć.[24]

РЕЗЮМЕ

Статья посвящена теме процессуальных гарантий в свете Конституции США. Автор рассматривает содержание соответствующих норм Конституции (*Bill of Rights*, поправка XIV), объем действующей силы этих норм для права отдельных штатов, последствия их нарушения органами преследования (*exlusionary rule*), более подробно обсуждает конституционные принципы допроса подозреваемого (т.н. *Miranda rules*). В работе подчеркивается огромная роль решений Верховного суда США в интерпретации Конституции.

SUMMARY

The article presents the reflections on the procedural guaranties of the rights of the suspect in the light of the US Constitution. The paper discusses the content of the appropriate norms of the Constitution (*Bill of Rights*, Amendment XIV), the range of the binding power of these norms for the state law, the consequences of their violation by the investigating organs ("the exclusionary rule") and, in greater detail, the constitutional rules of interrogating a suspect ("the Miranda rules"). The great role of the decisions of the US Supreme Court in the interpretation of the Constitution has been emphasized.

---

[21] G a r l i c k i: *Sąd Najwyższy...*, s. 130.

[22] *Loc. cit.* oraz G a r l i c k i: *Aktualne kierunki...*, s. 155.

[23] W a l t o ś: *op. cit.*, s. 137.

[24] J a s k i e r n i a: *op. cit.*, s. 116.